

## Autoreferat

### 1. Imię i nazwisko:

Beata Żurek

doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa słowiańskiego

Katedra Historii Języków i Językoznawstwa, Instytut Językoznawstwa, Wydział Filologiczny  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

### 2. Stopnie naukowe

#### a. Stopnie naukowe i tytuły zawodowe:

1996 - tytuł magistra w zakresie filologii polskiej uzyskany na Wydziale Humanistycznym  
Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (dziś  
Uniwersytet Pedagogiczny); tytuł pracy magisterskiej: *Słowotwórstwo przymiotników  
denominalnych w XVII w. na podstawie twórczości W. Potockiego*; promotor: prof. dr hab.  
Tadeusz Szymański

2005 - stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa słowiańskiego  
uzyskany w Instytucie Slawistyki PAN w Warszawie; tytuł rozprawy doktorskiej:  
*Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (wiek XII-XVI)*; promotor: prof. dr hab.  
Zofia Kaleta (Instytut Slawistyki PAN), recenzenci: prof. dr hab. Kwiryna Handke (Instytut  
Slawistyki PAN), prof. dr hab. Leonarda Dacewicz (Uniwersytet w Białymstoku)

#### b. Pozostałe dyplomy i osiągnięcia zawodowe:

1996 – Świadectwo ukończenia Studium Dziennikarskiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (dziś Uniwersytet Pedagogiczny)

### 3. Informacje o zatrudnieniu

od 1.10.2017 r. – adiunkt – Katedra Historii Języków i Językoznawstwa, Instytut Językoznawstwa, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński;

1.09.1998 r. – 31.10.2017 r. – asystent, potem adiunkt – Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk;

w roku akademickim 2009/2010 – adiunkt – Katedra Polonistyki, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej.

### 4. Wskazanie osiągnięcia\* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

Tytuł osiągnięcia naukowego:

**Beata Raszewska-Żurek, 2016, *ZGODA w rozumieniu Polaków czasów staro- i średniopolskich (analiza leksykalno-semantyczna)*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, 483 ss.**

Recenzenci wydawniczy: dr hab. prof. UŚ Aleksandra Janowska, Uniwersytet Śląski, prof. dr hab. Jadwiga Waniakowa, Uniwersytet Jagielloński

Książka składa się z siedmiu rozdziałów, tj. teoretycznego wstępu, pięciu rozdziałów zasadniczych i zakończenia. We wstępie przedstawiono stan badań nad pojęciami i stan badań nad wartościami oraz cel i przedmiot pracy. Zasadniczą część pracy otwiera rozdział drugi, poświęcony ujęciom ZGODY w myśli filozoficznej i socjologicznej oraz jej miejscu w typologiach wartości. W rozdziale trzecim zamieszczona jest krótka analiza synonimów leksemu *zgoda* oraz wyrazów nazywających blisko związane ze ZGODĄ w dawnych czasach pojęcie POKÓJ. Dalsza jego część skupiona jest na leksemie *zgoda* – głównym eksponencie pojęcia ZGODA w czasach staro- i średniopolskich. Przeprowadzono tu krytyczną analizę słownikowych definicji *zgody*, przedstawiono jej łacińskie odpowiedniki: *concordia*,

*consensus* i *unanimitas* i etymologiczne podstawy polskiego leksemu oraz przeanalizowano jego występowanie w dawnych tekstach. Czwarty rozdział pracy poświęcony jest metaforycznym ujęciom ZGODY, dość konwencjonalnym i służącym przede wszystkim przedstawieniu jej jako wartości. Rozdział piąty – najobszerniejszy i najważniejszy, będący sednem monografii, to dogłębna analiza pojęcia ZGODA na podstawie danych leksykalnych. Uwzględnia ona kontekstowe użycia rzeczowników, przymiotników, przysłówków i czasowników z rodziny wyrazowej *zgody*. Szczególnej uwadze poddawane są połączenia wyrazów, tj. szeregi synonimiczne i antonimiczne, kolokacje, a także sentencje i przysłowia. W całej analizie obok ZGODY uwzględniono pojęcie przeciwne – NIEZGODĘ. Rozdział szósty poświęcony jest rozumieniu ZGODY w czasach staro- i średniopolskich oraz jej aksjologizacji. Ma on charakter syntezy, gromadzi wnioski z przeprowadzanych badań. W rozdziale siódmym - zakończeniu nakreślono perspektywy badawcze.

Badanie dawnego języka daje możliwość poznania i zrekonstruowania, przynajmniej w pewnym stopniu, dawnego sposobu pojmowania świata. W języku utrwalone jest to, w jaki sposób jego użytkownicy postrzegali i rozumieli otaczający ich świat fizyczny i (czy raczej zwłaszcza) mentalny. Chodzi tu o potoczny i powszechny sposób rozumienia pojęć abstrakcyjnych przez zwykłych użytkowników języka, sposób, który niejednokrotnie jest ze współczesnego punktu widzenia dziwny i obcy, ale jednak w wielu wypadkach okazuje się zaskakująco trwałe. Pojęcia społeczne są niezwykle istotne dla człowieka funkcjonującego przecież zawsze w społeczeństwie, wiele z nich ma bardzo długą historię, a współczesne rozumienie jest mocno naznaczone tradycją.

Przedmiotem analizy w książce jest ZGODA – pojęcie ze sfery społecznej i jednocześnie wartość uznawana przez Polaków doby staro- i średniopolskiej. Pojęcie ZGODA wyrażane jest w języku przede wszystkim leksemem *zgoda* i jego rodziną wyrazową, w mniejszym stopniu innymi leksemami. Szczegółowym badaniom poddano hiperonim pojęcia ZGODA – leksem *zgoda* wraz z derywatami oraz jego antonim – *niezgoda*, będący hiperonimem pojęcia przeciwnego. Opracowanie oparte jest na materiale kartotek trzech słowników odpowiednich okresów polszczyzny – kartotece *Słownika staropolskiego*, kartotece *Słownika polszczyzny XVI w.* i kartotece *Słownika polszczyzny XVII i 1. poł. XVIII w.* Analizie poddałam 4937 użyc w tekstach leksemów z rodziny *zgody*: 3932 jednostek pochodnych od *zgoda* i 1005 jednostek od *niezgoda*. Analiza udokumentowana jest bogatą egzemplifikacją, co wynika z troski o to, aby wszystkie wysuwane wnioski miały silne

oparcie w materiale, a także daje okazję do przedstawienia materiału, który w znakomitej większości nie był dotychczas publikowany.

Celem pracy jest próba odtworzenia dawnego rozumienia pojęcia ZGODA, dotarcia do jego dawnego sensu i towarzyszącego mu wartościowania. Wymaga to szczegółowej analizy i zastosowania złożonej metody badawczej, polegającej na wykorzystaniu wszelkich danych, które mogą wnieść informacje służące jego zrozumieniu, danych zarówno językowych, jak i pozajęzykowych. Dlatego w opracowaniu uwzględniłam filozoficzne ujęcia ZGODY, które były znane w czasach staro- i średniopolskich i zapewne miały wpływ na kształtowanie się tego pojęcia w świadomości Polaków.

Pojęcie ZGODA, jak większość pojęć, było w dawnym języku polskim oddawane kilkoma różnymi leksemami – synonimami leksemu głównego – *zgoda*, mianowicie: *jedność, jednomyślność, harmonia, porozumienie* czy rzadka *stworność*. Wyrazy te, jak również niektóre leksemy wyrażające pojęcia blisko związane ze ZGODĄ – *pokój* i *mir*, zostały pokrótce zaprezentowane. Jednak podstawowym eksponentem pojęcia ZGODA w polszczyźnie był (i jest) leksem *zgoda* i on został poddany szczegółowej analizie (wraz z rodziną wyrazową). W zrozumieniu sensu pojęcia bardzo pomaga, w moim przekonaniu, zestawienie z pojęciem antonimicznym, dlatego koncepcja analizy została zbudowana na osi przeciwieństw ZGODA – NIEZGODA i ich realizacji językowej. W analizie wykorzystałam różnorodne narzędzia językoznawcze, co pozwala znacznie wzbogacić opis faktów językowych. W myśl tego założenia w kolejnych rozdziałach pracy przeanalizowano:

- definicje *zgody* i *niezgody* w słownikach polskich od czasów staropolskich do współczesności,
- najczęstsze leksemy łacińskie – *concordia, consensus* i *unanimitas*, które tłumaczono przez leksem *zgoda* w dawnych słownikach dwu- i trójjęzycznych,
- etymologię wyrazu *zgoda*,
- metaforyczne ujęcia ZGODY.

Powyższe dane, a szczególnie elementy znaczenia zawarte w podstawie etymologicznej i w odpowiednikach łacińskich, ważnych z powodu popularnej w czasach staro- i średniopolskich dwujęzyczności, mogły mieć wpływ na semantykę polskiego leksemu, natomiast metaforyczne przedstawienia eksponują przede wszystkim wartościowanie przypisywane pojęciu.

Najobszerniejsza część pracy składa się z rozdziałów poświęconych analizie kontekstowych użyc leksemów z rodziny *zgody* i *niezgody* w dobie staro- i średniopolskiej. Uwzględniono tu rzeczownik *zgoda*, derywowane od niego przymiotniki: *zgodny, zgodliwy*,

przysłówki: *zgodnie, zgodliwie* i ich antonimy oraz czasowniki *zgodzać, zgadzać się, zgodzić, zgodzić się* wraz z formami zaprzeczonymi. Są one rozpatrywane w kontekstach, szczególnie zwrócono uwagę na połączenia wyrazowe, które odzwierciedlają charakterystykę pojęcia i jego miejsce w szerszym kontekście pojęciowym.

Z analizy kontekstów z leksemami z rodziny *zgody* wynika, że w świadomości dawnych Polaków ZGODA łączyła się regularnie z kilkoma innymi pojęciami ze sfery społecznej. Przywołanie jednego pojęcia powodowało skojarzenie z kolejnym, w ten sposób dawna ZGODA znajdowała się w ustalonym kontekście pojęciowym, w którym sensy łączonych ze sobą pojęć nakładały się na siebie. Znajduje to poświadczenie językowe w wielokrotnym występowaniu obok siebie w wypowiedzeniach leksemów odnoszących się do dwóch pojęć. W ten sam sposób postrzegane było pojęcie przeciwne – NIEZGODA. Oba pojęcia w czasach staro- i średniopolskich mieściły się w pewnych układach pojęciowych, których elementy były ze sobą silnie związane, nie funkcjonowały w izolacji od innych pojęć i nie mogą być rozpatrywane bez uwzględnienia szerszego kontekstu pojęciowego.

Układy pojęć ze ZGODĄ po stronie pozytywnie wartościowanej i NIEZGODĄ po stronie negatywnej tworzą antonimiczne pary. Są one potwierdzone użyciami kontekstowymi wszystkich leksemów z rodziny *zgody* w połączeniu z leksemami nazywającymi drugie pojęcie układu. Na poziomie wyrazowym leksemy reprezentujące pojęcia w układzie stanowią dość regularne układy polisemiczne. W rozumieniu ZGODY najmocniej zaznaczają się powiązania z 5 innymi pojęciami: JEDNOŚCIĄ, WSPÓLNOTĄ, POKOJEM SPOŁECZNYM, MIŁOŚCIĄ SPOŁECZNĄ i PORZĄDKIEM SPOŁECZNYM. Wszystkie mają odpowiednik po stronie antywartości, gdzie NIEZGODA łączy się odpowiednio z RÓŻNOŚCIĄ, INTERESEM PRYWATNYM, KONFLIKTEM, NIENAWIŚCIĄ i CHAOSEM. Dwa z tych układów – ZGODA i JEDNOŚĆ oraz ZGODA i POKÓJ – mają tradycję od staropolszczyzny. Niektóre sensy ZGODY, akcentowane przez związek z innymi pojęciami, przechowują najstarszy element znaczenia wywodzący się z rdzenia etymologicznego wyrazu *zgoda*, czy też z łacińskich odpowiedników. Najpopularniejsze układy pojęć ze ZGODĄ w czasach staro- i średniopolskich to:

- 1) Układ pojęć ZGODA / JEDNOŚĆ wyrażony jest szeregami rzeczowników: *zgoda* i *jedność, jednota, zjednanie, zjednoczenie* oraz *unija* i połączeniami derywatów od nich – przymiotnikowych *zgodny, zgodliwy* z: *jednostajnym, jednego hymnu*; przysłówkowych *zgodnie, zgodliwie* z: *jednostajnie, jednako, jednomyślnie, jednymi usty, jednostajnymi usty* oraz mającym ten sam sens *równy*; czasownikowych *zgodzić/zgadzać (się)* z: *jednoczyć, jednać się, pojednać, zjednać, jedność zachować*,

w *jedności żyć, jednostajno czynić, jednomyślnie trzymać, jednako trzymać, jedną myśl mieć* oraz zestawieniami wymiennymi – *jednostajna zgoda i zgodna jedność*. Jest on przeciwstawiony układowi antonimicznemu NIEZGODA / RÓŻNOŚĆ, wyrażonemu szeregami rzeczowników *niezgoda* i: *niejedność, różność, rozróżnienie, różne myśli, rozdział, rozdzielenie, roztargnienie, rozerwanie, sekta, odszczepieństwo, przeciwieństwo, swowolna odmienność, odmiana* i połączeniami ich derywatów przymiotnikowych *niezgodny, niezgodliwy* z: *różny, rozdzielony, niespojony i niezjednoczony*; przysłówkowych *niezgodnie* z *rozmaicie*, czasownikowych *nie zgodzić/zgadzać się* z: *być różnym, sprzeciwiać się, odstrzelać się* oraz połączeniami: *niezgodna różność i nierówność*.

- 2) Układ pojęć ZGODA / WSPÓLNOTA wyrażony jest szeregami rzeczowników *zgoda* i: *społeczność, towarzystwo, kupa* i połączeniami przymiotników *zgodny, zgodliwy* z rzeczownikami *społeczność, towarzystwo, lud, pokolenie, bractwo, zgromadzenie, konfederacja, zebranie, królestwo* i *Rzeczpospolita* oraz z przymiotnikiem *spólny*. *Zgoda* w tekstach ma określenia *spólna, społeczna, zobopólna, wzajemna, publiczna, pospolita* i *powszechna*, a czasowniki *zgodzić/zgadzać się* – *spólnie, społu, wespół, społecznie, zobopólnie, pospołu, pospolicie*, występują też w szeregach synonimicznych z *zgromadzać/zgromadzić* i *złączać/złączyć*. Przeciwstawny układ to NIEZGODA / INTERES PRYWATNY wyrażony zestawieniem *niezgoda* i *prywatna* oraz szeregami czasowników *nie zgodzić/zgadzać się* i: *rozerwać, nie kupić się z drugimi, dzielić się*.

Sens układów pojęciowych: ZGODA / JEDNOŚĆ i ZGODA / WSPÓLNOŚĆ – łączenie ludzi, zakodowany jest w łacińskich leksemach przekładanych w najstarszych słownikach jako *zgoda* i *jedność*, a ściślej w ich prefiksach – *con-*, czyli ‘z, razem z’ w *con-cordia, con-sensus* i *un-* ‘jeden, ten sam’ w *un-animitas* – podstawowo ‘jedność’, tłumaczone często jako ‘zgoda’. Semantyczny element związany z połączeniem jest obecny także w praindoeuropejskim rdzeniu *\*g<sup>h</sup>ed<sup>h</sup>-*, *\*g<sup>h</sup>od<sup>h</sup>-* ‘łączyć się, być ściśle złączonym’, który jest etymologiczną podstawą leksemu *zgoda*.

- 3) Układ pojęć ZGODA / POKÓJ SPOŁECZNY wyrażony jest przede wszystkim poświadczonym od staropolszczyzny i bardzo często powtarzanym szeregiem rzeczowników *zgoda* i *pokój*, a także połączeniami przymiotników *zgodny pokój*; *zgodny* i: *spokojny, cichy*; przysłówków *zgodnie* i *spokojnie* oraz czasowników

zgadzać/zgodzić się i: *uśmierzyć, ukoić*. Antonimiczny układ to NIEZGODA / KONFLIKT z szeregi rzeczowników, w których *niezgoda* łączy się z 25 nazwami konfliktów, np.: *rozterk, spór, swar, poswarki, niesnaska/niesnaski, zwada, waśń, kłótnia, rozruch, bunt, rozbój, gwałt, walka, bitwa, mordowanie* i in. oraz *niepokój* i *zguba pokoju*. Część z tych sensów powtarza się w połączeniach derywatów od *zgody*: *niezgodne swary* i *bunt*; *niezgodny, niezgodliwy* i: *niespokojny, wsporny, swarliwy, zwadliwy, wadzący się, waśniwy, kłótniwy, buntowniczy* i *buntowny, bijący się* i *drapieżny*; *nie zgadzać/zgodzić się* i *pokoju* z bliźnim *nie mieć, poswarzyć się, wadzić się, powadzić się, pobić się, przychodzić ku wojnie*.

- 4) Układ pojęć ZGODA / MIŁOŚĆ SPOŁECZNA wyrażony jest szeregi rzeczowników: *zgoda* i *miłość, przyjaźń, uprzejmość, układność, pomoc, ładne ubłaganie* i wymiennymi epitetami *przyjacielska* i *braterska zgoda, zgodna miłość* oraz połączeniami derywatów od *zgody* – przymiotników *zgodny, zgodliwy* i: *przyjazny, łaskawy, łagodny, powolny, łatwy, wymowny* i *przymowny* oraz czasowników *zgodzić/zgadzać się* i *w miłości żyć, zgodzić się przyjacielskie*. Przeciwny układ NIEZGODA / NIENAWIŚĆ obrazują szeregi rzeczowników *niezgoda* i: *nienawiść, niemiłość, nieprzyjaźń, niechęć, niezyczliwość, niechęć* oraz *złość, złe serce* i *zła myśl, gniew, jad* i *mierzączka* oraz szereg przymiotników *niezgodny* i *gniewliwy*.

Układ ZGODA / MIŁOŚĆ SPOŁECZNA daje się odnieść do tkwiącego w łacińskim odpowiedniku leksemu *zgoda* rdzeniu – *cor cordis* (w *concordia*) – serce, rozumiane jako umiejscowienie zarówno uczuć, jak i ducha, umysłu – takie połączenie „serca i rozumu” dobrze oddaje ZGODĘ jako postawę wobec innych, wynikającą z uczuciowego stosunku do innych ludzi i rozumowo pojętej potrzeby. Związek tego rodzaju jest naturalnie nie do uchwycenia w sposób wystarczający, ale jeśli się weźmie pod uwagę wpływ łaciny na kształtowanie się języka polskiego w staro- i średniopolszczyźnie, nie wydaje się niemożliwy.

- 5) Układ pojęć ZGODA i PORZĄDEK SPOŁECZNY wyrażony jest szeregi rzeczowników: *zgoda* i *rząd, porządek, ułożenie, melodia praw, ustępowanie, posłuszeństwo, powinności* i *sprawiedliwość* oraz połączeniami derywatów od *zgody* – przymiotników: *zgodny porządek* i *rząd*; przysłówków: *zgodnie* i *porządnie, ładnie* oraz czasowników *zgodzić się* i *być powolnym*. Jego przeciwieństwo to układ NIEZGODA / CHAOS z połączeniami wyrazów: *niezgoda* i *nierząd, zły rząd,*

*nieporządek, mieszanina, tyranstwo, uciśnienie, swowolność, nieposłuszeństwo, zuchwalstwo, pokątność i samostaństwo.*

W świetle przeprowadzonych analiz dawne pojęcie ZGODA przedstawia się jako stan relacji między członkami społeczności lub między społecznościami, na co wskazują określenia: *być, bywać, trwać, przestawać, żyć, mieszkać w zgodzie (z kimś)*. Stan ten widziany jest zarówno jako realny, rzeczywiście istniejący, jak i – znacznie częściej – modelowy – w ten sposób ZGODA staje się zasadą regulującą zachowania międzyludzkie w ramach kontaktów między osobami i między grupami ludzkimi, rodzajem idealizowanego modelu.

Z postrzegania ZGODY jako stanu realnego lub zasady wynika jej statyczność – niezmiennie trwanie, nie ma ona charakterystyki temporalnej i nie sygnalizuje się jej przebiegu w czasie. ZGODA jako stan relacji międzyludzkich w naturalny sposób zakłada przynajmniej dwóch uczestników – podmiotem ZGODY i NIEZGODY jest zawsze zbiorowość ludzka, a jej rodzaje określają zasięg ZGODY – od zbiorowości dwuosobowej (małżeństwo) do nieokreślonej, ogólnej społeczności, co widać najlepiej w zestawieniach przymiotników od *zgodny* z charakteryzowanymi rzeczownikami – najczęściej odnosiły się do zbiorowości ludzi o różnych rozmiarach – od *małżeństwa i rodziny*, do *bractwa, towarzystwa i ludu*. Tym niemniej traktowanie ZGODY jako pewnego wzorca powoduje, że w wypowiedzeniach często podmiot ZGODY jest pomijany, mówią one o ZGODZIE ogólnie bez wskazywania na jej uczestników.

Rozumienie ZGODY jako rzeczywistego stanu społeczeństwa i jako zasady (idei) regulującej jego funkcjonowanie ukształtowało się w renesansie, ale o jego zarysie można mówić już w staropolszczyźnie. Połączenia wyrazowe leksemów z rodziny *zgodny*, przywołujące różnego rodzaju konotacje związane z pojęciem, jakie wystąpiły w XVI w., były kontynuowane bez większych zmian do połowy XVIII w. Można mówić jedynie o niewielkich różnicach w pojmowaniu ZGODY między XVI w., a okresem późniejszym, jak nieznaczne oddalenie ZGODY od sfery religijnej.

W całym okresie od XIV do połowy XVIII w. w tekstach ZGODA jest wartościowana pozytywnie. Analiza przymiotników, które charakteryzowały leksemy *zgodna* i *niezgodna* pokazała, że najsilniej eksponowaną przez epitetę cechą ZGODY jest to, że jest dobra. Więcej epitetów podkreśla pozytywny ładunek aksjologiczny ZGODY, np. *święta* i *dobra, cna, prawa, piękna* i in., niż charakteryzuje ją ze względu na jakąś właściwość. Analogicznie po stronie *niezgodny* wystąpiły przymiotniki nacechowane negatywnie, np. *haniebna, szkodliwa,*



*nieszczęsna* i in. Pojęcia, które towarzyszyły ZGODZIE przez cały badany okres wiązały się także z wyraźną pozytywną oceną, razem ze ZGODĄ stanowią one zestaw ówczesnych najważniejszych wartości społecznych, po przeciwnej stronie znajduje się katalog antywartości z NIEZGODĄ. ZGODA doby staro- i średniopolskiej jest przedstawiona z perspektywy chrześcijańskiej i ma odniesienie do dobra absolutnego – Boga, najbardziej widoczne w metaforyzowaniu jej jako daru od Boga i łączeniu z pojęciami ze sfery religijnej, jak POBOŻNOŚĆ, WIARA PRAWDZIWA oraz w opatrywaniu jej przymiotnikiem *święta*. Silne religijne umocowanie nie jest charakterystyczne czy też ograniczone tylko do pojmowania ZGODY, dotyczy ono wszystkich ważniejszych wartości i wynika z ich zakorzenienia w kulturze chrześcijańskiej.

Kulturowe uwarunkowania wartości nie stoją w sprzeczności z postrzeganiem ich z perspektywy doświadczenia życiowego, w tym doświadczenia życia w społeczeństwie i realizacji potrzeby przynależności do grupy i bliskości z jej innymi członkami. Pozytywne wartościowanie ZGODY ma także podstawy w łączeniu jej z pozytywnymi uczuciami – miłością i przyjaźnią, z ujęciem w kategoriach wartości witalnych i odcuciowych – ZGODA przedstawiana jest jako korzyść i komfort życiowy związany ze spokojem, uporządkowanym życiem według określonych zasad i w dostatku. Złożony sposób ujmowania ZGODY jako wartości przez odwołania do różnych aspektów życia dopełniony jest przez eksplicytne stwierdzenia – *zgoda jest święta i dobra, piękna i nadobna*. Silne nacechowanie pozytywne, nieznacznie tylko zaznaczona ambiwalencja aksjologiczna i ustabilizowane, podlegające w ciągu kilku wieków tylko niewielkim modyfikacjom rozumienie ZGODY świadczą o postrzeganiu jej w dawnych czasach jako wartości elementarnej i bezdyskusyjnej.

Niniejsza analiza nie wyczerpała, oczywiście, całości zagadnienia, o ZGODZIE można powiedzieć znacznie więcej. Dotyczy to zresztą omówienia każdego pojęcia – zawsze pozostaje obszar niedopowiedziany. Perspektywa badawcza, jaka rysuje się w efekcie tej analizy, może mieć dwa kierunki – synchroniczny i diachroniczny. W ujęciu synchronicznym – „w poziomie” – rozszerzenie badań widziałabym jako ustalenie pełnego zasobu leksykalnego dla pojęcia ZGODA w każdym okresie polszczyzny oraz dokładną analizę jego wszystkich elementów w ich uwikłaniach kontekstowych. Z ujawnionych w niniejszym opracowaniu powiązań wynika, że takiej analizy wymagają też kojarzone ze ZGODĄ pojęcia-idee, będące podstawą kształtowania stosunków wewnątrz społeczności i między różnymi społecznościami. Dalsze rozszerzenie, na badania porównawcze z innymi językami słowiańskimi w odpowiednich okresach, mogłoby ujawnić specyficzne dla ujęć w konkretnych językach różnice, niezależne od wspólnej bazy w postaci kultury chrześcijańskiej.

Diachronicznie – „w pionie” – rozszerzenie badań oznacza analizę rozwoju pojęć, czyli analizę od początku aż do współczesności ze szczególnym naciskiem na śledzenie zmian, nawet jeśli nie są one bardzo wyraziste.

Kolejnym zagadnieniem o znacznie ogólniejszym charakterze jest sposób przedstawiania pojęć, zwłaszcza pojęć-wartości o charakterze społecznym w języku czasów staro- i średniopolskich. Wydaje się, że różne pojęcia-idee, jak ZGODA, RÓWNOŚĆ, WOLNOŚĆ, są przedstawiane w języku polskim jako cele – modele, czy wzorce, niż jako stan rzeczywisty. Językowe ujmowanie wartości z tej samej sfery życia charakteryzuje się pewnym stopniem konwencjonalności. ZGODA była wielokrotnie metaforyzowana jako dar Boży, np. *Dayże im/ pánie/ zgodę/ y miłość społeczną ...* (KochEpit A4), tak też jest z POKOJEM i JEDNOŚCIĄ, np. *Abyś wftytek lud Chrześcijáński pokoie<sup>m</sup> y iednością opátrzyć raczył* (LatHar 177). Już dwa skromne konteksty pokazują, że główne pojęcia ze sfery społecznej są metaforyzowane w ten sam sposób. Wydaje się jednak, że przynależność do kręgu kultury chrześcijańskiej i ważne miejsce religii w życiu i świadomości dawnych Polaków może powodować, że każde pojęcie, któremu przysługuje wysoka ocena, jest widziane jako pochodzące od Boga. Łatwo by się to tłumaczyło religijnym założeniem, że to, co dobre, pochodzi od Boga. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie pojęcia wysoko oceniane w dawnej kulturze są przedstawiane przez pryzmat religii, ale istnieją także inne sposoby ich przedstawiania, które mogą okazać się konwencjonalne i wspólne.

## 5. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze

### I. Zainteresowania naukowe

Przedmiotem moich zainteresowań jest językoznawstwo diachroniczne. W początkowym okresie pracy naukowej najważniejszą dziedziną moich badań była historyczna onomastyka, zwłaszcza antroponimia doby staro- i średniopolskiej. Później moje zainteresowania uległy rozszerzeniu na wszystkie języki słowiańskie, a szczególnie na leksykę prasłowiańską, semantykę i etymologię języków słowiańskich. Jednak głównym nurtem moich badań jest językoznawstwo polonistyczne w ujęciu diachronicznym, polska leksyka i semantyka historyczna, ewolucja semantyczna z uwzględnieniem tła kulturowego i aksjolingwistyka, lingwistyka kulturowa, etnolingwistyka w ujęciu diachronicznym.

### a. Badania onomastyczne

Efektem moich zainteresowań onomastycznych jest podoktorska monografia pt. *Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (XIII-XVI w.)* (Warszawa 2006). Jest ona poświęcona procesowi kształtowania się jednego z typów nazwisk polskich od momentu pojawienia się pierwszych śladów zapowiadających ten proces do czasu, kiedy drugie określenie człowieka w postaci imienia stało się nazwiskiem poprzez nabycie takich cech właściwych nazwisku, jak dziedziczność, obejmowanie całej generacji i przechodzenie na żonę. Badania zostały rozszerzone o analizę przynależności społecznej nosicieli takich nazwisk, co wpisywało się w nurt badań w aspekcie kulturowym, ważnym, bo wynikającym z samego przedmiotu badań – nazwiska, czyli części kultury.

W książce szczegółowo przedstawiłam typologię zestawień będących podstawą do wykształcenia się nazwiska równego imieniu. Analizie poddałam 4752 zestawienia dwóch imion, w tym 3662 z okresu od 1. poł. XIII w. do końca XV w. i 1090 z XVI w. Wyróżniłam 23 typy złożone z imion chrześcijańskich i słowiańskich w różnych formach (podstawowych i derywowanych) oraz przedstawiłam ich frekwencję. Przebrałam występowanie tego typu zestawień u przedstawicieli różnych grup społecznych w dawnej Polsce. Zanalizowałam proces kształtowania się nazwisk równych imionom na podstawie występowania cech wyróżniających nazwisko spośród innych nazw osobowych w okresie od XII do XVI w. Analiza kształtowania się nazwisk równych imionom doprowadziła do następujących wniosków:

Częstotliwość występowania typów zestawień dwóch imion była w okresie od XIII do końca XVI w. znacznie zróżnicowana. Zdecydowanie dominowały dwa typy - imię chrześcijańskie w formie podstawowej + imię słowiańskie w formie derywowanej (*Piotr Sławek*) i imię chrześcijańskie w formie podstawowej + inne imię chrześcijańskie w formie derywowanej (*Jan Marcinek*). Trzecim wyraźnie obecnym typem zestawienia było imię chrześcijańskie w formie podstawowej + imię chrześcijańskie w formie podstawowej (*Jakub Rafał*). Typy te były produktywne w okresie od XIII do końca XV w. 6 typów zestawień charakteryzowało się niższą frekwencją, ale utrzymały się one w systemie antroponimicznym do końca XVI w., natomiast 14 typów zestawień występowało znacznie rzadziej i wychodziło z użycia już w XV w.

Typ nazwiska w dawnej Polsce był w znacznym stopniu powiązany z przynależnością jego nosiciela do grupy społecznej. W wypadku nazwisk równych imionom (i poprzedzających ich

powstanie zestawień dwóch imion) różnicowanie takie zaznaczyło się już w XIV w. Badania przynależności do grup społecznych nosicieli takich nazw pokazały, że częściej należeli oni do niższych warstw społecznych, zatem nazwiska równe imionom miały od początku występowania społecznie ograniczony zasięg.

Najistotniejsza część pracy jest poświęcona procesowi kształtowania się nazwiska równego imieniu. Chodzi tu o ustalenie czasu, w którym druga, dodatkowa nazwa osobowa w postaci imienia stawała się nazwiskiem, tzn. nabywała takie cechy, które odróżniają nazwisko od innych nazw – dziedziczność, obejmowanie całej generacji, obejmowanie męża i żony. Materiał analizowany był w podziale na 50-letnie cezury czasowe, co pozwalało na stosunkowo precyzyjne uchwycenie „momentu” pojawienia się cech nazwiskowych. Proces kształtowania się nazwisk równych imionom rozpoczął się w 1. poł. XIV w., ale był to czas nielicznych, pierwszych zwiastunów dziedziczenia takiego nazwiska przez synów po ojcu i obejmowania wspólnym nazwiskiem braci. Od 1. poł. XV w. nazwisko takie po mężu przejmowały żony. Zjawiska te nasiliły się w 2. poł. XV w., jednak z liczby poświadczeń wynika, że można mówić wciąż o początkach kształtowania się nazwisk równych imionom. Przełomowym okresem była 2. poł. XVI w. – wówczas liczba poświadczeń dziedziczenia gwałtownie wzrosła, co dowodzi, że istniał już zwyczaj dziedziczenia nazwiska równego imieniu, jednocześnie wzrosła liczba poświadczeń obejmowania wspólnym nazwiskiem braci, a także całych rodzin i dalszych krewnych. W 2. poł. XVI w. można już mówić o w pełni ukształtowanym nazwisku równym imieniu – dziedzicznym i obejmującym całą rodzinę wśród mieszczan i chłopów i rzadziej wśród szlachty. Nazwiska równe imionom są w polskim systemie typem rzadkim, ale wciąż obecnym, istnieją nieprzerwanie do współczesności.

Zainteresowania antroponomastyczne kontynuowałam, uczestnicząc w badaniach nad najstarszą historią nazwisk polskich. Zajmowałam się ekscerpcją i wstępną analizą materiału z okresu od XII do końca XV w. Badania materiałowe obejmowały wszystkie typy polskich nazwisk. Efektem tego jest *Słownik najstarszych nazwisk polskich - pochodzenie językowe nazwisk omówionych w Historii nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII-XV w.)*, t. 1, Warszawa 2007, ss. 191. (wspólnie z Z. Kaletą, L. Dacewicz) pomyślany jako dopełnienie monografii. W słowniku umieszczono wszystkie nazwiska przytaczane w monografii z uwzględnieniem form żeńskich odmeżowskich i odojcowskich. Przy każdym haśle znajduje się objaśnienie pochodzenia nazwiska oraz data jego najwcześniejszego zapisu.

W ramach grantu MNiSW „Historia nazwisk polskich - wiek XVI-XVIII” pod kierownictwem prof. dr hab. Z. Kalety wykonałam ekscerpcję i wstępną analizę materiału antroponomastycznego ze źródeł drukowanych i rękopiśmiennych do kolejnej części *Historii nazwisk polskich* obejmującej okres od XVI do XVIII w. oraz przygotowałam słownik. Badania obejmowały wszystkie typy nazwisk polskich oraz inne sposoby identyfikacji osób w dawnej Rzeczypospolitej, rozwój procesu kształtowania się nazwisk i jego uwarunkowania społeczne i kulturowe. Ukończony tom nie został do tej pory opublikowany.

Z badaniami onomastycznymi i moim zainteresowaniem kulturowym aspektem nazw własnych wiąże się artykuł *Wpływ filmu na język subkultur młodzieżowych – przypadek nazwy matrix*.

**b. językoznawstwo polonistyczne w ujęciu diachronicznym, leksyka i semantyka historyczna, ewolucja semantyczna z uwzględnieniem tła kulturowego, aksjolingwistyka**

W diachronicznych badaniach językoznawczych najwięcej uwagi poświęciłam polskiej leksyce i semantyce. Skupiałam się zwłaszcza na słownictwie doby staro- i średniopolskiej. Bliskie jest mi kulturowe podejście do badań językoznawczych. Interesują mnie szczególnie zmiany semantyczne połączone ze zjawiskami kulturowymi, jak np. odzwierciedlenie w języku stereotypów i ich ewolucja. Zagadnieniom etnolingwistycznym poświęciłam artykuły o funkcjonowaniu stereotypu psa w polszczyźnie (także na tle zachodniosłowiańskim) i o jego związku z rozwojem znaczeniowym rzeczownika *psota*, a także o stereotypie małomiasteczkowości.

Kolejnym bliskim mi tematem jest ewolucja semantyczna rzeczowników abstrakcyjnych (i derywatów od nich), będąca odzwierciedleniem sposobu rozumienia pojęć abstrakcyjnych ze sfery etycznej, społecznej i innych oraz zmiany, jakie w nim zachodzą przez wieki wraz z rozwojem kultury. Szczególnie skupiam się na języku doby staro- i średniopolskiej, gdyż, z jednej strony sposób pojmowania z tego okresu wydaje się współcześnie trudny do zrozumienia, z drugiej jednak w dawnym i współczesnym pojmowaniu niejednokrotnie widać nie tylko zmianę, ale i ciągłość. Szczególną wagę przywiązuję do dawnego języka wartości, próbując ustalić, które pojęcia były uznawane za

wartości i w jaki sposób przejawiało się to w języku. W ten krąg moich zainteresowań wpisują się artykuły poświęcone rozwojowi znaczeniowemu leksemów reprezentujących w dawnej polszczyźnie uznawane wartości (i antywartości) z różnych sfer życia. Wartości moralnych dotyczą artykuły poświęcone *cnocie* i jej derywatom (przymiotnikom *poczciwy* i *cnotliwy*), *czystości* (z uwzględnieniem *brudu*) w znaczeniu fizycznym i moralnym, *prostocie* i *sprośności*, *mierności* (i spokrewnionym *mierny*, *miernota*). Artykuł o rozwoju leksemu *dowcip* odnosi się do dawnej wartości epistemicznej. Trzy artykuły – o *tradycji*, *obyczaju* i o najdawniejszych pojęciach ze sfery społecznej (i kolejne w przygotowaniu), wiążą się z moim zainteresowaniem leksyką społeczną i pojęciami z tej dziedziny, które znalazło odzwierciedlenie w omówionej wyżej pracy o ZGODZIE.

Zainteresowanie pojęciami-wartościami naprowadziło mnie na zagadnienie dawnych sposobów ich przedstawiania. Jednym z nich jest konwencjonalna metaforyzacja. Dwa artykuły poświęciłam metaforyzowaniu wartości z różnych dziedzin przy pomocy rośliny jako domeny źródłowej. Omówiłam w nich szereg leksemów z pola semantycznego rośliny użytych do metaforyzowania pojęć abstrakcyjnych. Przygotowuję kolejne artykuły związane z tą problematyką, dotyczą one innych, także konwencjonalnych domen źródłowych, np. choroby, artykuł pt. *Metaforyzacja antywartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory POJĘCIE TO CHOROBA* został oddany do druku.

Podczas obcowania z dawnym materiałem językowym zdarza się natrafić na wyraz, którego historia wydaje się szczególnie ciekawa czy nietypowa. Takim wyrazem jest czasownik *chędożyć*, którego rozwój zanalizowałam w jednym z artykułów.

### **c. leksykografia praktyczna; leksyka prasłowiańska, semantyka i etymologia języków słowiańskich**

Od 2007 roku uczestniczę w pracy zespołu przygotowującego kolejne tomy *Słownika prasłowiańskiego*. W pracach tych korzystałam z praktyki leksykograficznej nabytej podczas badań onomastycznych. Opracowałam ok. 30 haseł do nieopublikowanego dotychczas tomu IX (na litery *ch, j*), wykonałam też liczne korekty i uzupełnienia do tego tomu oraz jestem autorką ok. ¼ haseł (ok. tj, 80 haseł) zawartych w tomie X (na *k*), który został przygotowany w ramach grantu NPRH nr 11H 11 026480 pod kierownictwem dr. hab. M. Jakubowicz i

obecnie, po pozytywnych recenzjach wydawniczych prof. Marty Bjeletić i prof. dra hab. Leszka Bednarczuka, podlega ostatnim korektom do druku. Kolejny, XI tom Słownika prasłowiańskiego uzyskał finansowanie w ramach przyznanego grantu NPRH nr 11H 16 0266 84 - „Słownik prasłowiański. Tom XI (wersja cyfrowa)” pod kierownictwem dr hab. prof. IS PAN M. Jakubowicz i prace nad nim rozpoczną się jeszcze w 2017 r., a moim udziałem będzie opracowanie ¼ jednostek hasłowych wraz z wprowadzeniem materiału na platformę cyfrową oraz ostateczna redakcja wykonanych przeze mnie haseł i trzy korekty autorskie całości tekstu w trakcie procesu wydawniczego.

Opracowanie hasła autorskiego do *Słownika prasłowiańskiego* polega na ekscerpcji źródeł leksykograficznych dla wszystkich języków słowiańskich współczesnych i historycznych z uwzględnieniem ich dialektów, merytorycznym opracowaniu materiału źródłowego i sporządzeniu części dokumentacyjnej haseł oraz opracowaniu budowy słowotwórczej i etymologii. Ustalanie prasłowiańskiego charakteru leksemu wymaga analizy formalnej i semantycznej wyrazów charakteryzujących się podobieństwem formy i znaczenia w językach słowiańskich z różnych grup (zachodnio-, południowo- i wschodniosłowiańskiej), zrekonstruowania na ich podstawie formy prasłowiańskiej wraz z pierwotnym znaczeniem i objaśnienia etymologii wyrazu, czyli ustosunkowania się do istniejących hipotez etymologicznych i, niekiedy, zaproponowania nowych rozwiązań. W analizie szczególną wagę przykłada się do leksyki historycznej poszczególnych języków, do czego konieczna jest wysoka kompetencja w zakresie językoznawstwa diachronicznego, oraz do dialektalnych postaci wyrazów. Niejednokrotnie analizowane leksemy są poświadczone tylko historycznie lub tylko w dialektach z różnych grup języków słowiańskich, czasem jedynie w postaci nazw własnych. Charakter podstawy materiałowej *Słownika prasłowiańskiego* decyduje o konieczności przeprowadzenia ekscerpcji z olbrzymiej liczby różnego rodzaju słowników wszystkich języków słowiańskich, dokonania selekcji leksemów na podstawie ich budowy i znaczeń i wyłonienia w ten sposób formy i znaczenia, które daje się uznać i udokumentować jako prasłowiańskie. Prace nad XI tomem Słownika prasłowiańskiego zaplanowane są na 5 lat, jednak w moich planach, jako autora haseł słownikowych, perspektywa ta jest znacznie dalsza i obejmuje kolejne tomy.

Od 1. października 2017 r. w ramach grantu NPRH (0016/NPRH2/H11/81/2013) uczestniczę w pracach nad *Wielkim słownikiem języka polskiego PAN*. Mój udział polega na opracowaniu etymologicznym wyrazów hasłowych. W słowniku ujęto słownictwo polskie używane w komunikacji po 1945 r., a szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach XX i w XXI

wieku. Obejmuje ono zarówno wyrazy genetycznie polskie, jak i ogromny zasób zapożyczeń z różnych języków, dlatego opracowanie ich pochodzenia wymaga ustalenia języka, z którego wywodzi się leksem, a w wypadku zapożyczeń także uwzględnienia ich drogi i chronologii. W wypadku wyrazów rodzimych w informacji etymologicznej przytacza się rekonstruowaną formę późnoprąsłowiańską na podstawie danych ze słowników etymologicznych języka polskiego oraz prac etymologicznych. Pochodzenie wyrazów obcych (zapożyczeń i kalk z innych języków) ustalane jest na podstawie danych ze słowników wyrazów obcych, słowników etymologicznych, słowników jednojęzycznych, dwujęzycznych oraz prac leksykologicznych. Informacja o pochodzeniu zawiera wówczas język, z którego wyraz przeszedł do polszczyzny, postać graficzną w języku źródłowym, jeśli jest inna niż polska i znaczenie, o ile różni się od polskiego.

#### d. redakcje

W 2014 r. współredagowałam z dr hab. M. Jakubowicz wielojęzyczny tom zbiorowy *Studia Borysiana. Etymologia. Diachronica. Slavica: w 75. rocznicę urodzin profesora Wiesława Borysia* złożony z 48 artykułów w (prawie) wszystkich językach słowiańskich. Książka odzwierciedla zainteresowanie Jubilata - szeroko pojęte badania etymologiczne, dotyczące trzech obszarów językowych: serbokroaatystyki, kaszubszczyzny i prąsłowiańszczyzny. Autorami tekstów są przyjaciele i znajomi Profesora Borysia z całego świata słowiańskiego, jednocześnie, w wielu wypadkach, wybitni specjaliści w swoich dziedzinach, z tego względu tom ma wysoką wartość merytoryczną. Zgromadzone w nim artykuły dotyczą szerokiego spectrum zagadnień lingwistycznych, niejednokrotnie przynoszą nowe rozwiązania metodologiczne i zakreślają nieznane dotąd obszary zainteresowań. W tomie znajdują się artykuły poświęcone etymologii wyrazów słowiańskich, w tym także nazw własnych, historii i ewolucji semantycznej leksemów w różnych językach słowiańskich, bogactwu nazewnictwa dialektalnego, a także kontaktom językowym widzianym z perspektywy historycznej oraz procesom zachodzącym w językach.

Aktualnie współredaguję wraz z dr hab. M. Jakubowicz, dr T. Kwoką i dr P. Fałowskim wielojęzyczny (prawie wszystkie współczesne języki słowiańskie oraz angielski i niemiecki) tom pokonferencyjny, zbiór referatów z *Symposium Etymologicum*. Tom (podzielony na dwie części) zawiera ponad 60 artykułów w różnych językach poświęconych slawistycznym



zagadnieniom etymologicznym i historycznojęzykowym. Przedstawiają one zarówno zagadnienia teoretyczne i metodologiczne, jak i szczegółowe analizy diachroniczne, wskazując w ten sposób różne, wielokrotnie nowatorskie, kierunki i sposoby analiz problemów historii języków słowiańskich.

#### **e. prace rozpoczęte**

W 2016 r. rozpoczęłam badania nad dawną leksyką pola pojęciowego LUDZKA ZBIOROWOŚĆ w polszczyźnie, mające na celu ustalenie zasobu leksykalnego wypełniającego to pole pojęciowe w historii języka polskiego od jego początku do współczesności wraz z omówieniem zmian zachodzących w znaczeniu leksemów i organizacji pola pojęciowego. Do pola pojęciowego LUDZKA ZBIOROWOŚĆ należy nieopracowana dotychczas w aspekcie diachronicznym leksyka mająca istotne znaczenie dla pełnego rozumienia organizacji społecznej Polaków w różnych okresach, funkcjonowania pojęć społeczno-politycznych w świadomości Polaków i ich miejsca w systemie wartości. Wyniki badań będą publikowane w formie cyklu artykułów, z których dwa: *Dawne nazwy zbiorowości ludzkich z rdzeniem społ- i związane z nimi wartościowanie w polszczyźnie* i *O mniej popularnych nazwach zbiorowości z rdzeniem społ- w historii polszczyzny*, zostały już oddane do druku.

### **II. Udział w konferencjach**

Po uzyskaniu stopnia doktora wygłosiłam 11 referatów na konferencjach międzynarodowych (7) i krajowych (4). Wszystkie referaty poświęcone były zagadnieniom z historii polszczyzny.

### **III. Udział w grantach**

W latach 2005-2008 brałam udział w grantie MNiSW *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XVI-XVIII w.)* (por. wyżej).

W latach 2010-2015 brałam udział w grantie NPRH (11 H 11 026480) *Słownik prasłowiański* – kontynuacja; tom X (na literę *k*).

Od 1. października 2017 r. biorę udział w grantie NPRH (0016/NPRH2/H11/81/2013) *Wielki słowniki języka polskiego PAN*.

#### IV. Dydaktyka

Mam doświadczenie dydaktyczne, nabyte podczas pracy jako adiunkt w Katedrze Polonistyki Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej (2009/2010), gdzie prowadziłam wykłady i ćwiczenia dla studentów studiów dziennych i zaocznych I i II stopnia z metodologii badań językoznawczych, teorii językoznawczych, lingwistyki tekstu, stylistyki i gatunków dziennikarskich z etyką i elementami prawa prasowego. Zrecenzowałam także kilkanaście prac licencjackich.

Od 1 października 2017 r. prowadzę zajęcia dydaktyczne z teorii języka i gramatyki języka polskiego ze stylistyką dla studentów studiów II stopnia i studiów podyplomowych w Katedrze Historii Języka i Językoznawstwa oraz w Katedrze do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

#### V. Osiągnięcia organizacyjne w zakresie upowszechnienia i promocji nauki

W ramach Festiwalu nauki w Bielsku-Białej w 2010 r. wygłosiłam dwa wykłady otwarte o zwierzęcych stereotypach językowych: *Językowy stereotyp psa w polszczyźnie* i *O funkcjonowaniu stereotypu w języku na przykładzie psa i kota*.

Na zaproszenie Kuratorium Oświaty w Oświęcimiu przygotowałam i wygłosiłam wykład pt. *Nazwiska polskie w ujęciu historycznym, powstanie i rozwój*.

W latach 2011 – 2013 r. nieodpłatnie brałam udział w redakcji ogólnosłowiańskiego słownika internetowego (*Universalni Slāvianski Slovar - <http://uss.utoronto.ca/>*) powstałego z inicjatywy Slavic Christian Society w Toronto w Kanadzie jako społeczna działalność slawistów z różnych krajów. Mój udział polegał na przygotowaniu polskiej części haseł słownikowych – wyrazów ogólnosłowiańskich, ważnych z punktu widzenia kultury, a także na przygotowaniu polskiej wersji wstępu i objaśnienia idei słownika.

Od kilku lat corocznie wygłaszam wykład dla studentów 1. roku studiów II stopnia polonistyki Uniwersytetu Śląskiego pt. „Warsztat pracy leksykografa w *Słowniku prasłowiańskim*”, który ma na celu zapoznanie ich ze specyfiką pracy leksykografa zajmującego się rekonstrukcją dawnego języka, przedstawienie bogactwa materiałów źródłowych i wyjaśnienie sposobu ich wykorzystywania w słowniku.

W 2016 r. współorganizowałam międzynarodową konferencję *Symposium Etymologicum Śladami myśli etymologicznej [w stulecie urodzin wybitnego sławisty i etymologa Profesora Franciszka Sławskiego]* w Krakowie. Uczestnicy z (prawie) wszystkich krajów słowiańskich i Łotwy, Węgier, Austrii, Niemiec, Włoch, Stanów Zjednoczonych wygłosili na niej ponad 70 referatów.

Konferencja stworzyła okazję do dyskusji w międzynarodowym gronie na temat zagadnień dotyczących diachronicznych badań językowych. Spotkanie naukowe dużej grupy specjalistów z różnych krajów umożliwiło wszechstronne przyjrzenie się problemom związanym z historią języków słowiańskich, przedstawienie i wymianę poglądów na temat różnych koncepcji i obszarów badań diachronicznych ze szczególnym uwzględnieniem problemów etymologii słowiańskiej. Wygłoszone referaty dotyczyły zarówno zagadnień teoretycznych, jak i szczegółowych analiz etymologicznych i historycznojęzykowych. Konferencja z racji jej międzynarodowego charakteru stworzyła możliwości nawiązania bezpośredniego kontaktu przez uczonych z różnych krajów, co zapewne zaowocuje nowymi spojrzeniami na badania diachroniczne, a jednocześnie dała możliwość prezentacji prac polskich badaczy na forum międzynarodowym. Aktualnie zajmuję się redakcją pokonferencyjnego tomu.

## **VI. Działalność organizacyjna**

W latach 2007–2014 byłam członkiem Rady Naukowej Instytutu Sławistyki PAN jako przedstawiciel niesamodzielných pracowników (kadencja: 2007–2010 i 2011–2014).

## **VII. Inne**

Liczba cytowań według Publish or Perish: 22; indeks Hirscha: 2.

